



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED



Trzeba więc nadowszystko uświadamić owe kobiety, które bywają okrutne przez „nieświadomość“ (?!?)

W tym celu członkowie Ligi ułożyli następujący program działalności:

1) Nigdy nie stawać nie zapytawszy pierw, czy robota nie pociągnie za sobą pracy w nocy lub w niedzielę?

2) Nie przyjmować, wykonanego obstarunków nigdy po siudmie, albo też w niedzielę; to znaczy pozwolić: aby robotnica po dniu pracy powróciła do domu o ósmej, zjadła obiad o pół do dziewiątej i wypoczęła wśród własnej rodziny; aby miała zupełny wypoczynek niedzielny obowiązkowy dla ducha i ciała pracownicy. Nie dać im tego uważa Liga za nieetyczne.

3) Nie robić obstarunków „w ostatniej chwili“ zwłaszcza „wśród sezonu“ t. j. w karawale, na wiosnę i t. d.

4) Płacić rachunki bez zwłoki, bo za wód pod tym względem uczyniony krawcowej może pociągnąć za sobą jej ruinę i przyprowadzić pracowników o nędzę. Leż to krawcowych czeka na załatwienie rachunku ze strony swoich i to najbogatszych zwłaszcza nieraz klientek rok cały albo i dłużej!

Owe obowiązki, włożone na siebie samych, nadają nam prawo dyktować właścicielom pracowni następujące warunki:

1) Podczas normalnego biegu pracy nie kazać robotnicom pracować po siudmie, a nigdy po dziewiątej, nawet choćby wśród najgorętszego sezonu.

2) Nie dawać robotnicom roboty na noc, na tak zw. nocne dyżury.

3) Nie dawać pracować w niedzielę.

Liga reklamuje bezpłatnie porządne pracownice, ale ta bezpłatna reklama pod nazwą „Białej Listy“, na której zapisane są pracownice polecone publiczności udzieloną bywa tylko po podpisaniu owych warunków.

W pierwszym roku powstania w Paryżu Ligi (1902) ośmiu właścicieli zapisało się na liście, poddając się kontroli członków Ligi.

W roku 1906 na „Białej Liście“ zapisane już było 31 nazwisk. Obecnie powstał projekt połączenia się z Ligą amerykańską, aby amerykańki bogate, czyniące tyle zakunów w Paryżu, wiedziały gdzie się mają zwrócić.

## NOWINY.

### Częstochowa.

**Zebranie rolnicze.** Dzisiaj o godz. 12 w południe w sali katolickiego stowarzyszenia robotników odbędzie się zebranie rolników z okolic naszego miasta w celu omówienia sprawy zakładania kółek rolniczych.

**Odczyt.** Jutro o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu „Lutni“ p. Marja Turzyma wygłosi odczyt na temat „Podwójna moralność“. Odczyt ten wśród osób interesujących się ruchem abolicjonistycznym budzi ogromne zaciekawienie.

**Koncert Lutni.** Przypominamy, że w dniu 10 marca r. b. w „Lutni“ miejscowej odbędzie się koncert, na którym chór i orkiestra pod batutą p. Powiadowskiego znajdą amatorów śpiewu i muzyki z nowymi utworami muzycznymi. Oprócz sił miejscowych, w koncercie przyjmą udział zaproszeni soliści.

**Rewizja.** W towarzystwie Wzajemnego Kredytu od kilku dni trzej specjalnie delegowani z Petersburga urzędnicy odbywają rewizję, która ma się zakończyć podobno w piątek.

**Translokacja.** Wikary parafii Truskolasy, ks. Edward Gruszczyński, gminy Panki translokowany został do parafii Siemkowiec, wielunińskiego powiatu.

**Główność Częstochowy.** Oprócz ofiar na robotników, pozbawionych pracy w Łodzi, składanych w naszym piśmie, robotnicy Tow. zakładów metal. B. Hantke przestali do uznania komisji międzypartyjnej w Łodzi rb. 1,034 k. 30 i do uznania Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich w temże mieście rb. 184 k. 14.

**Kto da więcej?** Za rotundę futrzaną, złożoną do sprzedania tą drogą na rzecz chrześcijańskiego Tow. dobroczynności p. N. P. daje 60 rub., — a zatem kto da więcej?

Za jeden z 3 zegarków złożonych u nas, ze sprzedaży których dochód jest przeznaczony na rzecz robotników w Łodzi, pozbawionych pracy p. K. B. daje rb. 3 kop. 25.

Za drugi srebrny zegarek z ciemnym cyferblatem p. R. daje 2 rb. 80 kop.

**Kto da więcej?**  
**Statystyka zwierząt.** W miesiącu grudnia r. z. mieszkańcy naszego miasta utrzymywali następujące zwierzęta: koni 879 sztuk, kotów 368, świń 37, kóz 83, osłów 1 i 2 jeleni.

**Niesumienność.** Jakkolwiek sumienna waga jest pierwszym i najważniejszym paragrafem uczciwości kupieckiej, nie zastosowuje się do niego u nas wielu z handlujących. Grzechem jednak jest, jeżeli chleb, ten najważniejszy artykuł spożywczy bieżącej ludności, jest powodem wyzysku i niesumienności wytwórców. Rzadko kiedy chleb 2-luntowy posiada pełną wagę, a częściej ok. na chlebie 3-funtowych brakuje od ćwierci do pół funta wagi. We wszystkich miastach odpowiedni urzędnicy sprawdzają od czasu do czasu wagę chleba, ale to dzieje się co prawda wszędzie, tylko nie u nas...

**Za cudzy półpasek.** Na komorze w Herbach zatrzymani zostali wczoraj za usiłowanie przedostania się za cudzym półpaskiem zagranicę Żelik Zolotuchmin z Mińska i Abram Kotlarski z pow. kijowskiego.

**Pozbawienie półpaska.** Zarządzający komorą na Herbach pozbawił tymczasowego prawa korzystania z półpaska miesz. wsi Koizonek gminy Dębów Antoniego Kowala.

**Śmiertelny wypadek.** W lesie rządowym w gminie Opatów sępnął Stanisław Sroka, lat 64, mieszkaniec wsi Zwierzyniec, gminy Opatów. W chwili, kiedy drzewo podcięte chyliło się ku upadkowi, S. nie zdążył usunąć się na bok i został na śmierć przgnieciony.

**Wyjaśnienie.** Otrzymałmy, co następuje: Ponieważ krząją pogłoski, że wiele osób nie otrzymało w swoim czasie legitymacji, a przez to wejście na ogólnie zebranie w dniu 3 marca było utrudnionem, Zarząd kółka macierzy, czuje się w obowiązku dać następujące wyjaśnienie: Zebranie w dniu 3 marca nie było wiecem organizacyjnym, lecz zwyczajnem dorocznem zebraniem li tylko członków Macierzy, w celu uzupełnienia sprawozdania za rok ubiegły i wyboru nowego Zarządu i komisji rewizyjnej. A zatem zaproszeń do osób nie należących do kółka zarząd rozysłać nie mógł; dla tego też kto w swoim czasie nie zjawił się na członka Kółka, nie złożył deklaracji ten naturalnie legitymacji z prawem wejścia na zebranie nie otrzymał. Zapisów zaś przy wejściu uskutecznić nie było można, gdyż zgodnie z ustawą, każdy kandydat musi być balotowanym uprzednio na posiedzeniu Zarządu. Pomimo to jednakże w celu ułatwienia wejścia na zebranie osobom, zapisanym na członków Kółka w ostatnim tygodniu lub tym, których adres, nie był dokładny i nie otrzymali legitymacji w swoim czasie takowe były rozdawane przy wejściu po sprawdzeniu tożsamości osoby przez kogokolwiek z członków Kółka. Takich legitymacji było rozdano 30 sztuk.

Dokąd zwykle miały być składane deklaracje było parę razy ogłaszane w „Gońcu“; obecnie zaś z racji zmiany Zarządu po wyborze prezesa i innych godności w Zarządzie, miejsce odbierania deklaracji będzie podane do publicznej wiadomości.

**Sprostowanie.** W wykazie ofiar na robotników łódzkich, zamieszczonym w numerze niedzielnym, przez omyłkę wydrukowaną została omylnie ofiara robotników Tow. akc. częstochowskich zakładów jutowych i konopnych (Stradom); powinno być złożono rb. 40, co niżejsem prosiujemy.

**O pomoc.** Człowiek młody, żyd, chory na płuca, według zaleceń lekarzy, powinien udać się na kurację do Zakopanego, ale brak środków na to mu nie pozwala. Ponieważ nie ma innej drogi, zwrócił się więc o pośrednictwo do nas. Kuracja wyniesie około 100 rb. Jeśli kto z czytelników naszych radby po nóżdż choremu, składki chętnie przyjmujemy, ale w danym wypadku — im prędzej, tym lepiej!

**Zwiastuny wiosny.** Wczoraj pomimo 7 stopni mrozu, w okolicy pojawiły się skowronki, nasze pierwsze zwiastuny wiosny.

### Dąbrowa.

**Napad na stację.** Onegdaj o g. 5 po poł. naprzystanek „Paryż“ odogni kolei nadwileśskich, napadło kilku uzbrojonych w rewolwery młodych mężczyzn. Groźąc dyżurnemu pomocnikowi zawiadowcy i telegrafście, otworzyli napastnicy przemocą kasę ogniotrwałą, z której jednak zabrali tylko... 5 rubli. Tyle bowiem zawierała w owej chwili. Zepsuwszy aparat telegraficzny, napastnicy zbiegli.

### Będzin.

**Bandytyzm.** Onegdaj w Nowym Będzinie napadli bandyci na p. Szaję Limperta i zabrawszy pod groźbą rewolwerów rb. 19, pobili go i zbiegli.

**Gdzie dwóch się kłóć — trzeci wygrywa.** Onegdaj o godzinie 5-jej po południu jeden z przybyłych pasażerów, chcąc jechać do Malobędzia, chciał wynająć dorożkę. Dorożkarz To-

masz zażądał 50 kop., drugi zaś w celu konkurencji tylko 30 kop. Nastąpiła z tego powodu pomiędzy nimi kłótnia, która wkrótce zamieniła się w bójkę. Skorzystał z tego trzeci dorożkarz i zawłózł ubawionego tą walką konkurencyjną pasażera do Malobędzia.

### Sosnowiec.

**Przedstawienie amatorskie.** W dniu 4 bm. w teatrze miejscowym grono amatorów na rzecz ofiar lokautu w Łodzi dało przedstawienie, składające się z jednoaktowego „Podjezana osoba“ oraz sztuka 4 akt. „Ulicznik paryski“.

Dochód ogólny za bilety i programy wynosił 134 rb. 40 kop.

Koszta urządzenia przedstawienia następujące:

Afiszę i programy	rb. 7.—
Rozpiecenie afiszy	„ 1.50
Za egzemplarz	„ 3.—
Za teatr i oświetlenie	„ 60.—
Za kostjumy	„ 2.—
Orkiestra	„ 10.—
Fryzjer	„ 6.—
Sufler	„ 5.—
Za reżyserowanie	„ 15.—
Maszynista	„ 1.—
Podatek rządowy	„ 8.—

ogółem rb. 118.50

Po odtrąceniu których dochód netto wynosi rb. 15 kop. 80 i sumą ta została wyczołana reprezentantowi „Gońca częstochowskiego“ p. Bądurskiemu dla przesłania komitetowi lokautowemu.

Z osób grających najwięcej wyróżniona się p. G. Orłowska, inicjatorka przedstawienia oraz p. M. Binder w roli ciotki.

Zebrała publiczność prosiła amatorów o powtórzenie przedstawienia, obiecując liczniejszą zgromadzenie się.

**Dziwna zemsta.** Wczoraj do pewnej inteligentnej panienci podszedł na ulicy obszarpany chłopak lat 13, i pocałował ją w wargi. Jak się okazało, do czynu tego namówił go za opłatą 5 kop. mężczyzna, pragnący się w ten sposób zemścić.

**Ostrzeżenie.** Po okolicach naszego miasta kręci się jakiś wysoki mężczyzna, który zbiera składki na ofiary lokautu w Łodzi. Po sprawdzeniu okazało się, że człowiek ten niema żadnego upoważnienia do zbierania składek, jest to więc nowy rodzaj szantażu, przed którym ostrzegamy.

**Bandytyzm.** Onegdaj na ulicy Fabrycznej kilku bandytów napadło na p. M. Mekcia i zażądało zegarka i pieniędzy. Na szczęście p. M. nie posiadał pieniędzy i skończyło się... na strachu.

**Krewki rzadca.** Onegdaj do mieszkania p. A. Steitz w domu № 5 przy ulicy Warszawskiej przyszedł rzadca W.P. z żądaniem uregulowania należności za komorne. Znajdując się w mieszkaniu z p. S. uściócić takiej pod niebytność męz. nie mogła, co było powodem sprzeczki. Pan rzadca z sprzeczki przeszedł do bicia, chwycił p. S. za włosy i począł się znęcać nad nią, usiłując wyrzucić ją z mieszkania. Na krzyk napadniętej kobiety, zbiegli się sąsiedzi i zapobiegli dalszej awanturze.

**Benefis.** Przypominamy, że dzisiaj benefis ulubieńca publiczności, utalentowanego artysty p. Stanisława Słwińskiego. Benefisant wykona w doskonałej operetce Br. Zaperta „Za oceanem“ pełną humoru rolę Pawlička. Sztukę uromaleca tańce: galop, marsz niewolników i oryginalny taniec indyjski. Orkiestra w zwiększonym komplecie pod dyr. F. Świągla.

### Z różnych stron.

—**Tow. Biblioteki publicznej w Warszawie.** Otrzymałmy zawiadomienie, że d. 2 lutego ukonstytuowane zostało Tow. Biblioteki publicznej w Warszawie i Komitet, Tow. obrany na zebraniu organizacyjnym, rozpoczął swoje czynności.

—**Zabójstwo oficera.** Onegdaj w Łodzi na ulicy Zarzewskiej jacyś ludzie dali kilka strzałów do sztaba-kapitana 37 ekaterynuburskiego pułku piechoty, Michała Caerckasskiego, raniąc go w głowę. Pogotowie odwiezło go do szpitala Czerw. Krzyża, gdzie o godzinie 10 w nocy zmarł. Przechodzący podówczas żołnierze dali salwę. Od strzałów tych zostali ranieni: Jan Jeske i Jan Przybylski.

### Z Łodzi.

Dnia 5 marca

Drugi wiec robotników fabryki Poznańskiego zgromadził około 4,000 robotników. Przewodował ks. Albrecht; przemawiało kilkunastu robotników.

Większość oświadczyła się za przystąpieniem do pracy, przyjmując na siebie obowiązek utrzymania 96 (2 zmarło) robotników i przyjęciem warunków postanowionych przez związek fabrykantów.

Odkryto się głosowanie kartkami. Za przystąpieniem do pracy głosowało 2,265 robotników, przeciw 815. Łącznie z 1-y wiecem za przystąpieniem do pracy głosowało 3,182, przeciw 1,160.

Ostatecznie wybrano komisję, złożoną z 12 robotników, która ma piśmiennie zawiadomić związek fabrykantów o uchwale wiecew i poczynić starania o szybsze otwarcie fabryki.

## W uniwersytecie lwowskim.

Lwów 4 marca.

Dziś rano młodzież polska, zebrana na wykładach, na wiadomość, że na uniwersytet przybyli słuchacze Rusini, wysłała jednego ze swoich przedstawicieli do Rusinów, który im oświadczył, że młodzież polska wzywa tych akademików ruskich, którzy brali udział w napadzie lub ze sprawcami napadu się solidaryzują, aby natychmiast opuścili mury uniwersytetu. Część Rusinów uczyniła zadość temu wezwaniu, część zaś oświadczyła, że ustąpi tylko wobec przemocy. Stawiających opór Rusinów usunęła młodzież polska przemocą. Rusini usiłowali napowrót dostać się do uniwersytetu, lecz nie puszczono ich.

Na wiadomość o zajściu ustawił się przed gmachem uniwersytetu oddział policji i zamknął wejście do gmachu.

Następnie młodzież akademicka zebrała się tłumnie przed bramą uniwersytetu i każdego kto chciał wejść do wnętrza, zapytywała: „Polak czy Rusin?“ Rusinów młodzież do wnętrza nie wpuszczała.

O godz. 10-ej rano, zjawił się pod uniwersytet silny oddział policji. Młodzież polska postanowiła nie wpuścić policji do wnętrza uniwersytetu, zamknęła bramę i w oknach oddziału ulicy św. Mikołaja poustawiano strażę.

Widok placu przed uniwersytetem był w tej chwili bardzo niezwykły. U góry, tuż koło bramy uniwersytetu, stała młodzież polska, niżej zaś mnóstwo młodzieży ruskiej. Wśrodku pomiędzy oboma obozami, silny oddział policji. Z obu stron toczyła się walka na słowa, które przelatywały ponad głowami policji z obu stron w bardzo drażniącej i prowokującej formie.

Równocześnie senat zebrał się na naradę. Rusini postanowili wysłać delegację do senatu, złożoną z 10 akademików, aby przedstawić sprawę ze swego punktu widzenia. Polacy jednak delegacji nie puścili. Dopiero po dłuższych targach zgodzili się na to, że imieniem Rusinów poszedł jednak jeden akademik do senatu.

O godzinie 1 wreszcie senat nehwał wykłady zawiesić aż do odwołania. Uchwałę tę ogłosił z bramy uniwersytetu prof. Chłamczak, ale Rusini go zakrzyżeli. Potem prof. Chłamczak trzykrotnie wzywał do spokojnego rozjęcia się ale rusini zakrzyżeli go znowu.

Po godzinie pół do 2 oba wrogie obozy przesylnęły się niżej ku Placowi Akademickiemu, w każdej chwili gotowe na siebie uderzyć. Rusini otrzymali posiłki w postaci uczniów z kilku klas z akademickiego gimnazjum.

Do walki jednak nie dopuściła policja, stanowiąc silnym kordonem pomiędzy przeciwnikami. Rusini zaczęli wówczas wydrzwiać z Polaków, że chowają się za plecy policjantów. Polacy ze swej strony zaczęli się domagać ustąpienia policji. W rezultacie na jednym skrzydle przyszło do bójki na laski. Rusini obili łaskami studenta Polaka tak silnie że stracił przytomność i musiano trzeć go śniegiem.

Ostatecznie jednak Rusini ustąpili, a młodzież Polska około godziny 2-ej i pół pociągnęła przed Sejm, gdzie urzędzła owacją.

Wkrótce potem młodzież polska odbyła w jednej z sal uniwersytetu wiece, na którym uchwalono zaodwołania Rusina i wogóle nikogo, kto solidaryzuje się z Rusinami i pochwała ich postępowanie. Na uniwersytet nie wpuszczają. Nadto uchwalono zorganizować samobronę uniwersytetu.

Senat uniwersytetu lwowskiego uchwalił wstrzymać wykłady. Dziś w południe na bramie uniwersytetu wywieszono tablicę z następującym napisem:

„Senat wstrzymuje wykłady na uniwersytecie aż do odwołania“.

## Telegramy.

### Stracenie.

Warszawa, 6 TAP. Wczoraj z wyroku sądu polowego stracono Lisa, Halickiego i Pańnika, skazanych na śmierć za udział w bandytyzmie w gub. siedleckiej.

### Aresztowanie.

Warszawa, 6 TAP. Aresztowano 23 osoby, którym zarzucają należenie do organizacji PPS, urządzającej napady na stacje kolei nadwiślańskiej.

### Bomba.

Sewastopol, 6 TAP. Rzuciono bombę na komendanta Nieplujewa; raniony on został w nogi.

### Mianowanie.

Petersburg, 6 TAP. Prezes kijowskiego zarządu ziemstwa gubernialnego hr. Ignatjew mianowany pełniącego obowiązki gubernatora kijowskiego.

### Sprawa Jamwickiego.

Petersburg 6 TAP. Wobec sprzecznych poglądów pracy na sprawę studenta technologii Jamwickiego główny wojenno sądowy zarząd kowunikuje, że Jamwicki w d. 31 Grudnia st. st. 1906 r. był zatrzymany podczas rewizji w mieszkaniu, w którym strzelal do urzędników policji. Akt oskarżenia zarzuca mu zbrojny opór władzy policyjnej w chwili spełniania przez nią obowiązków służbowych oraz zabiństwo i zadanie ran, co pociąga za sobą odpowiedzialność przed petersburskim sądem wojenno-ogregowym. Zmienić nadany kierunek sprawie i zwrócić ją do sądu cywilnego nie jest w mocy głównego wojennego prokuratora nie posiadającego do tego prawa. — raz skierowanie sprawy pod rozpatrzenie sądu wojenno-ogregowego posiada siłę znaczenia aktu sądowego. Wezwania świadków wskazanych przez Jakowickiego odmówiono z powodu niewyjaśnienia, o czym wezwani świadczycy będą; obecnie pod sądny objaśnień tych udzielił i postanowione świadków zaważać.

### Zaprzeczenie.

Poznań, 6 Tel. wł. „Posener Tageblatt“ zaprzecza doniesieniom z Rzymu, jakoby ks. biskup Likowski zamianowany został arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim.

### Strajki.

Madryt, 6 Tel. wł. Około 800 strajkujących robotników usiłowalo przeszkodzić chętnym do pracy. Przyszło do starć z żandarmami. Padły strzały. Jeden robotnik zabity, wielu odniosło rany.

### Starcia.

Rzym, 6 Tel. wł. Dziennik „Avanti“ donosi, że w Graviuie przyszło do starcia między socjalistami a policją, i że w starciu tem odniosło rany około 30 socjalistów.

### Milijonowe oszustwo.

Berlin, Tel. wł. Dzienniki podnoszą fakt, że przedstawiony wczoraj bilans Banku państwa przedstawia milion marek strat z powodu fałszerstw Grinthal, byłego wicedyrektora drukarni państwowej, w której banknoty drukowano. Grinthal od roku, 1895 popełniał te oszustwa, które się dla tego tylko tak późno wydały, że druki owe odbijał na prawdziwych blankietach.

### Antimilitaryzm.

London, 6 TAP. Podczas mowy w izbie gmin Bannerman powiedział, że Anglja poczytuje sobie za obowiązek podnieść kwestję zmniejszenia uzbrojenia państwa, ponieważ wśród myślących ludzi wszystkich krajów Europy, daje się zauważyć silny kierunek na korzyść sądów pelubownych, pokojowego zalewania sporów międzynarodowych i zmniejszenia olbrzymich wydatków wojennych.

Podług zdania Bankermana, postąpiłby on niesłusznie i nie mógłby pozostać na swym posterunku, gdyby nie współdziałł wszelkimi sposobami z takim ruchem umysłowym.

Anglja nie pragnie wcale wtrącać się do planów innych państw, lecz rząd angielski, zgodnie z pragnieniem narodu angielskiego, chce stanąć w pierwszym rzędzie pomiędzy tymi, którzy uważają za przekleństwo chęć wojenne państw, ujawniające się w nadmiarze uzbrojenia.

Konserwatyista Balfour odpowiedział, że jeżeli Bannerman znajdzie sposób zmniejszenia uzbrojenia bez naruszenia bezpieczeństwa Wielkiej Brytanji, to zasłuży sobie na ogólne uznanie, rząd jednak w takim razie nie może wymagać od narodu powiększenia armji i marynarki, jak to czyni przez usta Galdena i Robertsona i oczekiwać od państw cudzoziemskich wielkich ofiar w sprawie rozbrojenia.

London, 6 TAP. Podczas posiedzenia w

izbie gmin Robertson w swej mowie zaznaczył, że w ciągu ostatniego dziesięciolecia Francja, Niemcy i Rosja powiększyły marynarkę wojenną na ogółem o 1,150 000, Anglja zaś o 1,320,000 tonn. Do końca 1910 roku Anglja przybędzie 8 lub 9 nowych pancerników, 3 krążowniki. Niemcom tylko 4 pancerniki i 2 krążowniki. Francji zaś zaledwie 2 pancerniki.

### Napady.

Petersburg, 5 TAP. W pow. kieleckim zabrowano z monopolu: w Łopusznie, 100 rb. w Promniku 50 rb.

W Radomiu czterech bandytów napadło na buchaltera rządu gubernialnego, który niósł z kasy pieniądze i zabrowali mu 4,000 rubli.

W Bercydowie do kantora wodociągów rzucono bombę.

W pow. orszańskim 14-tu bandytów napadło na pocztę i po rozbrojeniu strażnika, zabrali 800 rubli, cztery rewolwery i karabin.

W Moskwie na kasjera instytutu rolnego Roza napadło pięciu bandytów. Wyszadzili go z sanek i zabrowali mu 6,000 rb.

W noc z magazynu broń w domu Chomiakowa, po wytamaniu otworu z sąsiedniego sklepu, zabrowano 181 rewolwery, naboje i noże myśliwskie. Złodzieje uciekli, ale policja ich ujęła i naboje odebrała. Rewolwery już ukryte.

## Ostatnie telegramy.

Petersburg 6 TAP. Synod potępił działalność redaktora „Poczajewskiego listka“ jero. monacha Ijodera, uważając za nieodpowiednie i niegodności cerkwi, umieszczenie przez jej przedstawicieli artykułów, wyzywających naród rosyjski do krwawych samosądów.

Kijów 6 TAP. Po 6-dniowej przerwie rozpoczęły się wykłady w uniwersytecie. Utworzyła się komisja składająca się z 4 profesorów i 4 studentów celem uregulowania kwestji dotyczących życia studenckiego.

## Zblizka i z daleka.

+ Odebranie dziecka przez dwór saski. Jak donosi półurzędowy dziennik „Dresdner Neueste Nachrichten“ ks. Anna Monika, córka byłej następczyni tronu saskiego ks. Ludwika, a obecnej hrabiny Montignoso, mieszkającej we Florencji, zostanie oddana na dwór saski jeszcze w bieżącym miesiącu. Rokowania w tej sprawie zostały już zakończone. Ks. Anna Monika zostanie oddana w Monachium w ręce pełnomocników króla saskiego.

## Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Najuprzejmiej proszę Szan. Jego Pana o łaskawe zamieszczenie w swym poczytnym piśmie niniejszej korespondencji.

W dniu wczorajszym otrzymałem miejscą pocztą list z podpisem: „Okręgowy Komitet“ następującej treści:

„Komitet na egłnem zebraniu 25 lutego 1907 r. jednogłośnie postanowił, zważając na Rassumowskiego rodzinę, na pierwszy raz zakomunikować, że jeżeli Rassumowski nie przestanie przesłać szych podwładnych, a szczególnie Polaków, jak to czynił i czyni, to Komitet w takim razie poweźmie środki stanowcze i decydujące, oddając sprawę swej bójce“.

Nie przypuszczam, aby podobne ostrzeżenie, jako w zupełności bezpodstawne, miało coś wspólnego z partją skrajną i dla tego też nie uważam za potrzebne rehabilitować się w tym względzie, oświadczać wszakże, iż ja, jako zawiadujący na pograniczu strażą karzemną, wymagałem i zawsze wymagać będę od szych podwładnych należytego spełniania służbowych obowiązków, przedstawiając rok rocznie wyższej władzy do nagrody najbardziej gorliwych, absolutnie bez różnicy pochodzenia i wyznania.

Prawdopodobnie Hst-ten jest jakąś pogroźką, której przyczynę nie mogę się domyśleć, w każdym jednak razie zabawka taka, jako wysoce nie właściwa, bynajmniej nie może być skuteczną.

pozostaje z uszanowaniem

Rassumowski.

## Odpowiedzi od Redakcji.

Pacu W. M. Wogóle o tem pisać nie chcemy i dlatego też listu Pańskiego umieszczyć nie możemy.

## Rubla w Berlinie.

Dziś 6 marca 215.25.

Trzeba więc nadewszystko uświadać owe kobiety, które bywają okrutnie przez „nieświadomość“ (?!?)

W tym celu członkowie Ligi ułożyli następujący program działalności:

1) Nigdy nie staować nie zapytawszy wpiery, czy robota nie pociągnie za sobą pracy w noc lub w niedzielę?

2) Nie przyjmować, wykonanego obstatunku nigdy po siudmej, albo też w niedzielę; to znaczy pozwolić, aby robotnica po dniu pracy powróciła do domu o ósmej, zjadła obiad o pół do dziewiątej i wypoczęła wśród własnej rodziny; aby miała zupełny wypoczynek niedzielny obowiązkowy dla ducha i ciała pracowników. Nie dać im tego uważa Liga za nieetyczne.

3) Nie robić obstatunków „w ostatniej chwili“ zwłaszcza „wśród sezonu“ t. j. w karnawale, na wiosnę i t. d.

4) Płacić rachunki bez zwłoki, bo zwód pod tym względem uczyniony krawcowej może pociągnąć za sobą jej ruinę i przyprowadzić pracowników o nędzę. Niezakończonych czeka na załatwienie rachunku ze strony swoich i to najuboższych zwłaszcza nieraz klientek rok cały albo i dłużej!

Owe obowiązania, włożone na siebie samych, nadają nam prawo dyktować właścicielom pracowni następujące warunki:

1) Podczas normalnego biegu pracy nie kazać robotnicom pracować po siudmej, a nigdy po dziewiątej, nawet choćby wśród najgorętszego sezonu.

2) Nie dawać robotnicom roboty na noc, na tak zw. nocne dyżury.

3) Nie dawać pracować w niedzielę.

Liga reklamuje bezpłatnie porządne pracownice, ale ta bezpłatna reklama pod nazwą „Białej Listy“, na której zapisane są pracownice polecione publiczności udzielona bywa tylko po podpisaniu owych warunków.

W pierwszym roku powstania w Paryżu Ligi (1902) ośmiu właścicieli zapisało się na liście, poddając się kontroli członków Ligi.

W roku 1906 na „Białej Liście“ zapisane już było 31 nazwisk. Obecnie powstał projekt połączenia się z Ligą amerykańską, aby amerykańki bogactwo, czyniące tyle zakusów w Paryżu, wiedziały gdzie się mają zwrócić.

## NOWINY.

### Częstochowa.

**Zebrańie rolnicze.** Dzisiaj o godz. 12 w południe w sali katolickiego stowarzyszenia robotników odbędzie się zebrańie rolników z okolic naszego miasta w celu omówienia sprawy zakładania kółek rolniczych.

**Odczyt.** Jutro o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu „Lutni“ p. Marja Turzyna wygłosi odczyt na temat „Podwójna moralność“. Odczyt ten wśród osób interesujących się ruchem abolicjonistycznym budzi ogromne zaciekawienie.

**Koncert Lutni.** Przypominamy, że w dniu 16 marca r. b. w „Lutni“ miejscowej odbędzie się koncert, na którym chór i orkiestra pod batutą p. Powiadowskiego zaszajomi amatorów śpiewu i muzyki z nowymi utworami mazyckimi. Oprócz sił miejscowych, w koncercie przymają udział zaproszeni soliści.

**Rewizja.** W towarzystwie Wzajemnego Kredytu od kilku dni trzej specjalnie delegowani z Petersburga urzędnicy odbywają rewizję, która ma się zakończyć podobno w piątek.

**Tranzlokacja.** Wikary parafji Truskolasy, ks. Edward Gruszczynski, gminy Panki tranzlokowany został do parafji Slemkowiec, wielkiego powiatu.

**Ofiarność Częstochowy.** Oprócz ofiar na robotników, pozabawionych pracy w Łodzi, składanych w naszym piśmie, robotnicy Tow. zakładów metal. B. Hantke przesiłali do uznania komisji międzypartyjnej w Łodzi rb. 1.034 k. 30 i do uznania Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich w temże mieście rb. 184 k. 14.

**Kto da więcej?** Za rotundę futrzaną, złożoną do sprzedania tą drogą na rzecz chrześcijańskiego Tow. dobroczynności p. N. P. daje 60 rub.,— a zatem kto da więcej?

Za jeden z 3 zegarków złożonych u nas, ze sprzedaży których dochód jest przeznaczony na rzecz robotników w Łodzi, pozabawionych pracy p. K. B. daje rb. 3 kop. 25.

Za drugi srebrny zegarek z ciemnym cyferblatem p. R. daje 2 rb. 80 kop.

Kto da więcej?

**Statystyka zwierząt.** W miesiącu grudnia r. z. mieszkańcy naszego miasta utrzymywali następujące zwierzęta: koni 679 sztuk, kotów 568, świni 37, kóz 69, ośłów 1 i 2 jeleni.

**Niesumienność.** Jakkolwiek sumienna waga jest pierwszym i najważniejszym paragrafem uczciwości kupieckiej, nie zastępuje się do niego u nas wielu z handlujących. Grzechem jednak jest, jeżeli chleb, ten najważniejszy artykuł spożywczy biednej ludności, jest powodem wyższości i niesumienności wytwórców. Rzadko kiedy chleb 2-funtowy posiada pełną wagę, a częstokroć na chlebie 3-funtowych brakuje od ćwierci do pół funta wagi. We wszystkich miastach odpowiedni urzędnicy sprawdzają od czasu do czasu wagę chleba, ale to dzieje się naprawdę wszędzie, tylko nie u nas...

**Za cudzy półpasek.** Na komorze w Herbach zatrzymani zostali wczoraj za usiłowanie przedostania się za cudzym półpaskiem zagranicę Żelik Zolotuchin z Mińska i Abram Kotlarski z pow. kijowskiego.

**Pozbawienie półpaska.** Zarządzający komorą na Herbach pozabawił tymczasowo prawa korzystania z półpaska miesz. wsi Kożonek gminy Dźbów Antoniego Kowala.

**Śmiertelny wypadek.** W lesie rządowym w gminie Opatów ścinał drzewo Stanisław Sroku, lat 64, mieszkaniec wsi Zwierzyniec, gminy Opatów. W chwili, kiedy drzewo podcięte chyliło się ku upadkowi, S. nie zdążył usunąć się na bok i został na śmierć przyniesiony.

**Wyjaśnienie.** Otrzymaliśmy, co następuje: Ponieważ krąży pogłoski, że wiele osób nie otrzymało w swoim czasie legitymacji, a przez to wejście na ogólne zebrańie w dniu 3 marca było utrudnionem, Zarząd kółki macierzy, czuje się w obowiązku dać następujące wyjaśnienie: Zgromadzenie w dniu 3 marca nie było wcale organizacyjnym, lecz zwyczajnem dorocznem zebraniem li tylko członków Macierzy, w celu uzupełnienia sprawozdania za rok ubiegły i wyboru nowego Zarządu i komisji rewizyjnej. A zatem zaproszeń do osób nie należących do kółki zarząd rozysłać nie mógł; dla tego też kto w swoim czasie nie zapisał się na członka Kółki, nie złożył deklaracji ten naturalnie legitymacji z prawem wejścia na zebranie nie otrzymał. Zapisów zaś przy wejściu uskuteczniczać nie było można, gdyż zgodnie z ustawą, każdy kandydat musi być balotowanym uprzednio na posiedzeniu Zarządu. Pomimo to jednakże w celu ułatwienia wejścia na zebranie osobom, zapisanym na członków Kółki w ostatnim tygodniu lub tym, których adres, nie był dokładny i nie otrzymali legitymacji w swoim czasie takowe były rozdawane przy wejściu po sprawdzeniu tożsamości osoby przez kogokolwiek z członków Kółki. Takich legitymacji było rozdano 30 sztuk.

Dokąd zwykle miały być składane deklaracje było parę razy ogłaszane w „Gońcu“, obecnie zaś z racji zmiany Zarządu po wyborze prezesa i innych godności w Zarządzie, miejsc odbierania deklaracji będzie podane do publicznej wiadomości.

**Sprostowania.** W wykazie ofiar na robotników łódzkich, zamieszczonym w numerze niedzielnym, przez omyłkę wydrukowaną została mylnie ofiara robotników Tow. akc. częstochowskich zakładów jutowych i konopnych (Stradom); powinno być złożono rb. 40, co niżej prostujemy.

**O pomoc.** Ciotekie młody, żyd, chory na płucę, według zaleceń lekarzy, powinien udać się na kurację do Zakopanego, ale brak środków na to mu nie pozwala. Ponieważ nie ma innej drogi, zwrócił się więc o pośrednictwo do nas. Kuracja wyniesie około 100 rb. Jeśli kto z czytelników naszych radby po nóżdż choremu, składki chętnie przyjmujemy, ale w danym wypadku — im prędzej, tym lepiej!

**Zwiasztany wiosny.** Wczoraj pomimo 7 stopni mrozu, w okolicy pojawiły się skowronki, nasze pierwsze zwiasztany wiosny.

### Dąbrowa.

**Napad na stację.** Onegdaj o g. 5 po poł. naprzystanek „Paryż“ odnogi kolei nadwielśiańskich, napadło kilku uzbrojonych w rewolwery młodych mężczyzn. Groźąc dyżurnemu pomocnikowi zawiadowcy i telegrafistcie, otworzyli napastnicy przemocą kasę ogniotrwałą, z której jednak zabrał tylko... 5 rubli. Tyle bowiem zawierała w owej chwili. Zepsuwszy aparat telegraficzny, napastnicy zbiegli.

### Będzin.

**Bandytyzm.** Onegdaj w Nowym Będzinie napadli bandyci na p. Szaję Limperta i zabrawszy pod groźbą rewolwerów rb. 19, pobili go i zbiegli.

**Gdzie dwóch się kłóci — trzeci wygrywa.** Onegdaj o godzinie 5-jej po południu led na z przybyłych pasażerów, aćąc jechać do Malobędzia, chciał wynająć dorozkę. Dorozkarz To-

masz zazałał 50 kop., drugi zaś w celu konkurencji tylko 30 kop. Nastąpiła z tego powodu pomiędzy nimi kłótnia, która wkrótce zamieniła się w bójkę. Skrzyżstał z tego trzeci dorozkarz i zawiózł ubawionego tą walką konkurencyjną pasażera do Malobędzia.

### Sosnowiec.

**Przedstawienie amatorskie.** W dniu 4 bm. w teatrze miejscowym grono amatorów na rzecz ofiar lokautu w Łodzi dało przedstawienie, składające się z jednoaktówki „Podejrzana osoba“ oraz sztuka 4 akt. „Ulicznik paryski“.

Dochód ogólny za bilety i programy wynosił 134 rb. 40 kop.

Koszta urządzenia przedstawienia następujące:

Afiszę i programy	rb. 7.—
Rozlepienie afiszy	„ 1.50
Za egzemplarz	„ 3.—
Za teatr i oświetlenie	„ 60.—
Za kostiumy	„ 2.—
Orkiestra	„ 10.—
Fryzjer	„ 6.—
Sufler	„ 5.—
Za reżyserowanie	„ 15.—
Maszynista	„ 1.—
Podatek rządowy	„ 8.—

ogółem rb. 118.50

Po odtrąceniu których dochód netto wynosi rb. 13 kop. 90 i suma ta została wręczona reprezentantowi „Gońca częstochowskiego“ p. Bańdurskiemu dla przesłania komitetowi lokautowemu.

Z osób grających najwięcej wyróżniła się p. G. Orłowska, inicjatorką przedstawienia, oraz p. M. Binder w roli ciotki.

Zebrańia publiczność prosiła amatorów o powtórzenie przedstawienia, obiecując liczniesze zgromadzenie się.

**Dziwna zemsta.** Wczoraj do pewnej inteligentnej panićki podszedł na ulicy Warszawskiej chłopak lat 13, i pocałował ją w uwar. Jak się okazało, do czynu tego namówił go za opłatą 5 kop. mężczyzna, pragnący się w ten sposób zemścić.

**Ostrzeżenie.** Po okolicach naszego miasta krąży jakiś wysoki mężczyzna, który zbiera składki na ofiary lokautu w Łodzi. Po sprawdzeniu okazało się, że złotych ten niema żadnego upoważnienia do zbierania składek, jest to więc nowy rodzaj szantażu, przed którym ostrzegamy.

**Bandytyzm.** Onegdaj na ulicy Fabrycznej kilku bandytów napadło na p. M. Mekcia i zazałało zegarka i pieniędzy. Na szczęście p. M. nie posiadał pieniędzy i skończyło się... na strachu.

**Krewki rzadca.** Onegdaj do mieszkania p. A. Stelca w domu N. 5 przy ulicy Warszawskiej przyszedł rzadca W.P. z ządaniem uregulowania należności za komorne. Znajdując się w mieszkaniu z p. S. uiszczyć takiej pod niebytnością mę. nie mogła, co było powodem sprzeczki. Pan rzadca z sprzeczki przeszedł do bicia, chwycił p. S. za włosy i począł się zagać nad nią, usiłując wyrzucić ją z mieszkania. Na krzyk napadniętej kobiety, zbiegli się sąsiedzi i zapobiegli dalszej awanturze.

**Benefis.** Przypominamy, że dzisiaj benefis ulubienicy publiczności, ualentowanego artysty p. Stanisława Sliwińskiego. Benefisant wykona w doskonałej operetce Br. Zapperta „Za oceanem“ pełną humoru rolę Pawliczka. Sztukę urozmaica śmieć: galop, marsz niewolników i oryginalny taniec indyjski. Orkiestra w zwiększonym komplecie pod dyr. F. Stągla.

### Z różnych stron.

—**Tow. Biblioteki publicznej w Warszawie.** Otrzymaliśmy zawiadomienie, że d. 2 lutego ukonstytuowane zostało Tow. Biblioteki publicznej w Warszawie i Komitet Tow. obrany na zebraniu organizacyjnym, rozpoczął swoje czynności.

—**Zabójstwo oficera.** Onegdaj w Łodzi na ulicy Zarzawskiej jacyś ludzie dali kilka strzałów do sztaba-kapitana 87 eskadryburzaskiego pułku piechoty, Michała Czerkasskiego, raniąc go w głowę. Pogotowie odwoziło go do szpitala Czerw. Krzyża, gdzie o godzinie 19 w nocy zmarł. Przechodzący podówczas żołnierze dali salwę. Od strażów tych zostali ranieni: Jan Jeske i Jan Przybylski.

### Z Łodzi.

Dnia 5 marca

Drugi wiec robotników fabryki Poznańskiego zgromadził około 4.000 robotników. Przychodził ks. Albrecht, przemawiało kilkunastu robotników.

Większość oświadczyła się za przystąpieniem do pracy, przyjęciem na siebie obowiązku utrzymania 96 (2 zmarło) robotników i przyjęciem warunków postanowionych przez związek fabrykantów.

Odbyło się głosowanie kartkami. Za przystąpieniem do pracy głosowało 2.265 robotników, przeciw 815. Łącznie z 1-y wieczem za przystąpieniem do pracy głosowało 3.182, przeciw 1.160.

Ostatecznie wybrano komisję, złożoną z 12 robotników, która ma piśmiennie zawiadomić związek fabrykantów o uchwałach wieców i poczynić starania o szybsze otwarcie fabryki.

## W uniwersytecie lwowskim.

Lwów 4 marca.

Dziś rano młodzież polska, zebrana na wykładach, na wiadomość, że na uniwersytet przybyli słuchacze-Rusini, wysłała jednego ze swoich przedstawicieli do Rusinów, który im oświadczył, że młodzież polska zwała tych akademików ruskich, którzy brali udział w napadzie lub ze sprawami napadu się solidaryzują, aby natychmiast opuścili mury uniwersytetu. Część Rusinów uczyniła żądanie temu wezwaniu, część zaś oświadczyła, że ustąpi tylko wobec przemocy. Stawiających opór Rusinów usunęła młodzież polska przemocą. Rusini usiłowali napowrót dostać się do uniwersytetu, lecz nie puszczono ich.

Na wiadomość o zajęciu ustawił się przed gmachem uniwersytetu oddział policji i zamknął wejście do gmachu.

Następnego dnia akademicka zebrała się tłumnie przed bramą uniwersytetu i każdego kto chciał wejść do wnętrza, zapytywała: „Polak czy Rusin?” Rusinów młodzież do wnętrza nie wpuszczała.

O godz. 10-ej rano, zjawił się pod uniwersytet silny oddział policji. Młodzież polska postanowiła nie puścić policji do wnętrza uniwersytetu, zamknęła bramę i w oknach od ulicy św. Mikołaja postawiano strażę.

Widok placu przed uniwersytem był w tej chwili bardzo niezwykły. U góry, tuż koło bramy uniwersytetu, stała młodzież polska, niżej zaś mnóstwo młodzieży ruskiej. W środku pomiędzy oboma obozami, silny oddział policji. Z obu stron toczyła się walka na słowa, które przelatywały ponad głowami policji z obu stron w bardzo drażniącej i prowokującej formie.

Równocześnie senat zebrał się na naradę. Rusini postanowili wysłać delegację do senatu, złożoną z 10 akademików, aby przedstawić sprawę ze swego punktu widzenia. Polacy jednak delegacji nie puścili. Dopiero po dłuższych targach zgodzili się na to, że imieniem Rusinów poszli jednakiemu akademikowi do senatu.

O godzinie 1 wreszcie senat uchwalił wykłady zawiesić aż do odwołania. Uchwałę tę ogłosił z bramy uniwersytetu prof. Chłamczak, ale Rusini go zakrzyczyli. Potem prof. Chłamczak trzykrotnie wzywał do spokojnego rozjęcia się ale rusini zakrzyczyli go znnowu.

Po godzinie pół do 2 oba wrogie obozy przesuwały się niżej ku Placowi Akademickiemu, w każdej chwili gotowe na siebie uderzyć. Rusini otrzymali posiłki w postaci uczniów z kilku klas z akademickiego gimnazjum.

Do walki jednak nie dopuściła policja, stanowiąc silnym kordonem pomiędzy przeciwnikami. Rusini zaczęli wówczas wydrwiwać z Polaków, że chowają się za plecy policjantów. Polacy ze swej strony zaczęli się domagać ustąpienia policji. W rezultacie na jednym skrzydle przyszło do bójki na laski. Rusini obliłi laskami studenta Polaka tak silnie że stracił przytomność i musiano trzeć go śniegiem.

Ostatecznie jednak Rusini ustąpili, a młodzież Polaka około godziny 2-ej i pół pociąg nęła przed Sejm. Głazie urządziła owację.

Wkrótce potem młodzież polska odbyła w jednej z sal uniwersytetu wiec, na którym uchwalono żądanie Rusini i wogóle nikogo, kto solidaryzuje się z Rusinami i pochwala ich postępowanie. Na uniwersytecie nie wpuszczają. Nadto uchwalono zorganizować samobronę uniwersytetu.

Senat uniwersytetu lwowskiego uchwalił wstrzymać wykłady. Dziś w południe na bramie uniwersytetu wywieszono tablicę z następującym napisem:

„Senat wstrzymuje wykłady na uniwersytecie aż do odwołania“.

## Telegramy.

### Straconie.

Warszawa, 6 TAP. Wczoraj z wyroku sądu polowego stracono Lisa, Halickiego i Pąsnika; skazanych na śmierć za udział w bandytyzmie w gub. siedleckiej.

### Aresztowanie.

Warszawa, 6 TAP. Aresztowano 23 osoby, którym zarzucają należenie do organizacji PPS, urządzającej napady na stacje kolei nadwiślańskiej.

### Bomba.

Sewastopol, 6 TAP. Rzuciono bombę na komendanta Nieplujewa; raniony on został w nogi.

### Mianowanie.

Petersburg, 6 TAP. Prezes kijowskiego zarządu ziemstwa gubernialnego hr. Ignatjew mianowany pełniącym obowiązki gubernatora kijowskiego.

### Sprawa Jamowickiego.

Petersburg 6 TAP. Wobec sprzecznych poglądów pracy na sprawę studenta technologii Jamowickiego główny wojenno sądowy zarząd kowunikuje, że Jamowicki w d. 31 Grudnia st. st. 1906 r. był zatrzymany podczas rewizji w mieszkaniu, w którym strzelał do urzędników policji. Akt oskarżenia zarzuca mu zbrojny opór władzy policyjnej w chwili spełniania przez nią obowiązków służbowych oraz zabójstwo i zadanie ran, co pociąga za sobą odpowiedzialność przed petersburskim sądem wojenno okregowym. Zmienić nadany kierunek sprawy i zwrócić ją do sądu cywilnego nie jest w mocy głównego wojennego prokuratora nie posiadającego do tego prawa: — raz skierowanie sprawy pod rozpatrzenie sądu wojennego posiada siłę znaczenia aktu sądowego. Wezwania świadków wskazanych przez Jakowickiego odmówiono z powodu niewyjaśnienia, o czym wezwani świadcy będą; obecnie pod sądny objaśnić tych udzielił i postanowione świadków zaważać.

### Zaprzeczenie.

Poznań, 6 Tel. wł. „Posener Tageblatt“ zaprzecza doniesieniom z Rzymu, jakoby ks. biskup Likowski zamianowany został arcybiskupem galeziensko-poznańskim.

### Strajki.

Madryt, 6 Tel. wł. Około 800 strajkujących robotników usiłowało przeszkodzić chętnym do pracy. Przyszło do starć z żandarmami. Padły strzały. Jeden robotnik zabity, wielu odniosło rany.

### Starcia.

Rzym, 6 Tel. wł. Dziennik „Avanti“ donosi, że w Gravluie przyszło do starcia między socjalistami a policją, i że w starciu tem odniosło rany około 30 socjalistów.

### Miljonowe oszustwo.

Berlin, Tel. wł. Dzienniki podnoszą fakt, że przedstawiony wczoraj bilans Banku państwa przedstawia milion marek strat z powodu fałszerstw Grünthala, byłego wicedyrektora drukarni państwowej, w której banknoty drukowano. Grünthal od roku 1895 popełniał te oszustwa, które się dla tego tylko tak późno wydały, że druki owe odbijał na prawdziwych blankietach.

### Antimilitaryzm.

London, 6 TAP. Podczas mowy w izbie gmin Bannerman powiedział, że Anglja poczytuje sobie za obowiązek podnieść kwestję zmniejszenia uzbrojenia państwa, ponieważ wśród myślących ludzi wszystkich krajów Europy, daje się zauważyć silny kierunek na korzyść sądów pelubowynych, pokojowego załatwiania sporów międzynarodowych i zmniejszenia olbrzymich wydatków wojennych.

Podług zdania Bankermana, postąpiłby on niesłusznie i nie mógłby pozostać na swym posterunku, gdyby nie współdziałał wszelkimi sposobami z takim ruchem umysłowym.

Anglja nie pragnie, wcale wtrącać się do planów innych państw, lecz rząd angielski, zgodnie z pragnieniem narodu angielskiego, chce stanąć w pierwszym rzędzie pomiędzy tymi, którzy uważają za przekleństwo obcą wojenne państw, ujawniające się w nadmiarze uzbrojenia.

Konserwatysta Balfour odpowiada, że jeżeli Bannerman znajdzie sposób zmniejszenia uzbrojenia bez naruszenia bezpieczeństwa Wielkiej Brytanji, to zasłuży sobie na ogólne uznanie, rząd jednak w takim razie nie może wymagać od narodu powiększenia armji i marynarki, jak to czyni przez usta Galdena i Robertsona i oczekiwać od państw cudzoziemskich wielkich ofiar w sprawie rozbrojenia.

London, 6 TAP. Podczas posiedzenia w

izbie gmin Robertson w swej mowie zaznaczył, że w ciągu ostatniego dziesięciolecia Francja, Niemcy i Rosja powiększyły marynarkę wojenną o ogółem 0.1150 000, Anglja zaś o 0.1320 000 tonn. Do końca 1910 roku Anglja przybędzie 8 lub 9 nowych pancerników, 8 krążowników, Niemcom tylko 4 pancerniki i 2 krążowniki, Francji zaś zaledwie 2 pancerniki.

### Napady.

Petersburg, 5 TAP. W pow. kieleckim zabrano w monopolu: w Łopusznie, 100 rb. w Promniku 50 rb.

w Radomiu czterech bandytów napadło na buchaltera rządu gubernjalnego, który niósł z kasy pieniądze i zabrali mu 4,000 rubli.

W Berdyczowie do kantora wodociągów rzucono bombę.

W pow. orszańskim 14-tu bandytów napadło na pocztę i po rozbrojeniu strażnika, zabrali 800 rubli, cztery rewolwery i karabin.

W Moskwie na kasjerza Instytutu rolnego Roza napadło pięciu bandytów. Wyszli go z sank i zabrali mu 6,000 rb.

W nocy z magazynu broni w domu Chomiakowa, po wylamaniu otworu z sąsiedniego sklepu, zabrano 181 rewolwerów, naboje i noże myśliwskie. Złodzieje uciekli, ale policja ich ujęła i naboje odebrała. Rewolwery już ukryte.

## Ostatnie telegramy.

Petersburg 6 TAP. Synod potępił działalność red. kłora „Początek listka“ Jero, monacha Ijodera, uważając za nieodpowiednie godności cerkwi, umieszczenie przez jej przedstawicieli artykułów, wzywających naród rosyjski do krwawych samosądów.

Kijów 6 TAP. Po 6-dniowej przerwie rozpoczęły się wykłady w uniwersytecie. Utworzyła się komisja składająca się z 4 profesorów i 4 studentów celem uregulowania kwestji dotyczących życia studenckiego.

## Zbliżka i z daleka.

— Odebranie dziecka przez dwór saski. Jak donosi półroczny dziennik „Dresner Neueste Nachrichten“ ks. Anna Monika, córka byłej następczyni tronu saskiego ks. Ludwika, a obecnej hrabiny Montignoso, mieszkającej w Florencji, zostanie oddana na dwór saski jeszcze w bieżącym miesiącu. Rokowania w tej sprawie zostały już zakończone. Ks. Anna Monika zostanie oddana w Monachium w ręce pełnomocników króla saskiego.

## Listy do Redakcji.

Szanowny Panie Redaktorze!

Najprzejmiej proszę Szan. mego Pana o łaskawe zamieszczenie w swem pocztyem piśmie niniejszej korespondencji.

W dniu wczorajszym otrzymałem miejscą pocztą list z podpisem: „Okregowy Komitet“ następującej treści:

„Komitet na ogólnem zebraniu 25 lutego 1907 r. jednogłośnie postanowił, wzywając na Rassumowskiego rodzinę, na pierwszy raz zakomunikować, że jeżeli Rassumowski nie przestanie przesłać swych podwiadanych, a szczególnie Polaków, jak to czynił i czyni, to Komitet w takim razie powoła srodkii stanowcze i decydujące, oddając sprawę swej bójce“.

Nie przypuszczam, aby podobne ostrzeżenie, jako w zupełności bezpodstawne, miało coś wspólnego z partją skrajną i dla tego też nie uważam za potrzebne rehabilitować się w tym względzie, oświadczać wszakże, iż ja, jako zawiadujący na pograniczu strażą karczemną, wymagalem i zawsze wymagać będę od swych podwiadanych należytego spełniania służbowych obowiązków, przedstawiając rek rocznie wyższej władzy do nagrody najbardziej gorliwych, absolutnie bez różnicy pochodzenia i wyznania.

Prawdopodobnie list ten jest jakowąś pogrozką, której przyczyny nie mogę się domyśleć, w każdym jednak razie zabawka taka, jako wysoce nie właściwa, bynajmniej nie może być skuteczną.

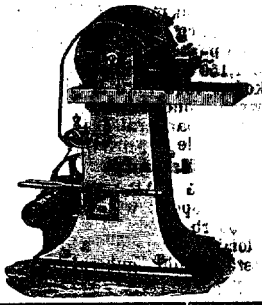
Posztaje z uszanowaniem  
Rassumowski.

## Odpowiedzi od Redakcji.

Panu W. M. Wogóle o tem pisać nie chcemy i dlatego też listu Pańskiego umieścić nie możemy.

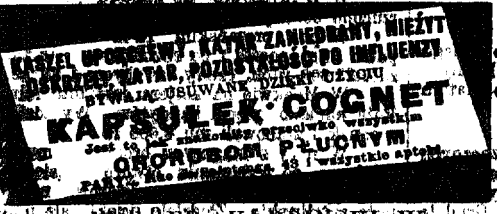
## Ruble w Berlinie.

Dziś 6 marca 215.25.



Akcyjne T-stwo Zjednoczonych Fabryk  
**Szmerglu i Maszyn**  
 Hannover-Hainholz  
 Szmerglów: tarcze, płoty i prózek  
 szmerglowy  
 Maszyny i formowania żelaza.  
 Generalna Reprezentacja Tow. „Ferrum”  
 Oddział w Sosnowcu.  
 Telefon: 202.

**Na sezon wiosenny!**  
 Wyborowe nasiona już przygotowane a cenę wskutek konkurencji niebawem niskie, gdyż o 20 do 25 proc. niższe od cen warszawskich, o czem każdy może się przekonać. Zadzając mego bennika. 145-10-1  
**Pieczarki** codziennie świeże.  
 Zakład Ogródniczy  
 S. Jastrzębskiego  
 w Częstochowie, Aleja II № 16,  
 telefonu № 65.



Główny skład: **FR. KARPINSKI** Warszawa,  
 Elektoralna 35, tel. 600.

**Magazyn obuwia**  
 № 41 II Aleja  
**T. Sawiła.**

Z dniem 1 marca r. b. został otwarty w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej № 6, gdzie warsztat p. Kranca

**ZAKŁAD**  
 Słaskie Elektrotechniczny pod firmą

**S. Owsiak i A. Niekowal.**

Firma wykonuje szybko i akuracie wszelkie prace w zakresie elektrotechniki wchodzące, jak instalacje, zakładanie światła elektrycznego, telefonów, dzwonków elektrycznych, ostrzegaczy, piornochronów, dynamomaszyn; oraz wszelkie w tym zakresie reperacje. Zamówienia mogą być uskutecznione ustnie lub listownie.

Polecając się łaskawym względem Szan. Publ. pozostajemy Z szacunkiem 235—  
**S. Owsiak i A. Niekowal.**

**Stacja miejska elektr.**  
 podaje do wiadomości pp. odbiorców, że od Marca r. b., dostarczać będzie 125-10-1  
**energję elektr. do motorów.**

**Skład sukna i kory**  
**D. ZYSKOWSKI**  
 I Aleja dom W-go Zborowskiego, wejsie od Now. Rynek, 4 Bramy.  
 Poleca wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych i sprzedaje po cenach przystępnych. 142—

Egzystujący od 1866 roku,  
**Skład nasion**  
**H. Wrocławski**  
 vel **BRESLAUER**,  
 Nowy Rynek № 14.  
 Poleca na nadchodzący sezon: świeże i nowe gatunki Nasion Ogródowych polskich, po cenach piąmkarowych.  
**H. Wrocławski.**

Jedyna Chrześcijańska racjonalna  
**Zegarmistrzowska**  
**Franciszka GORSKIEGO**  
 długol, współpracownika pierwszorzędnych firm w Warszawie i zagranicą.

III Aleja № 50 (vis a vis powiatu). Poleca łaskawym względem Sz. Publiczności fachową reperację zegarów: kieszonek, stołowych i antyków.  
 Sumienna praca i gwarancja.

**Drobne ogłoszenia:**

**T**okarnia żelazna pociągowa w zupełnie dobrym stanie zarząd do sprzedania. Wiadomość ul. Sw. Barbary nr. 2 m. 12.

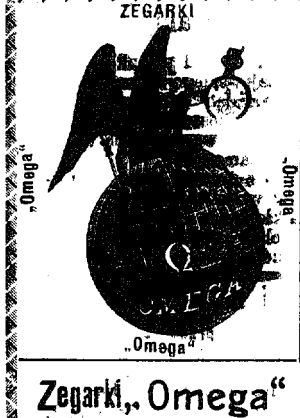
**Zawiadomienie.** Zarząd Browaru Parowego K. Szwede w Częstochowie zawiadamia Szanownych pp. Klientów, że w razie doręczania piatnikom browaru zastawów za próżne naczynia, jako to: za beczkę jednowiadrową rub. 1.20, dwuwiadrową rb. 1.60, pakę z 50 butelka i rub. 4.50, należy wymagać od tychże piatników wydania kwitu opatrzonego firmą browaru. Przy zwrocie próżnych naczyń zastaw bez kwitu nie będzie wypłacany. 207—

**K**artofle wyborowe stołowe po rb. 1 kop. 90 korzec z dostawą. Wiadomość u S. Szczecińskiego w miejscu, ul. Jasnogórska 38 obok parku. 136-3-2

**K**obieta w starszym wieku, 4-60 lat, mogąca przepisywać na czysto korespondencje handlowe, znajdzie wygodną i łatwą posadę. Adres: poczta Żąbkowice dla okaziciela M. F. 21940—

**Do sprzedania** lub wydzierżawienia: **Dom**, sklep, ślędm, pole, ogród owocowy, spacerowy z werandami, odpowiednie piwnice. Stajnie, obory. Stodoła, lodownia, duży plac do budowania, przy ulicy Cmentarnej № 22. Wiadomość u właściciela restauracji, Warszawska № 39—p. Wodzińskiego.

**C**ukiernia do sprzedania. Teatralna: 13 w Częstochowie. 217-6-5



Polecamy  
**Zegarki**  
**„OMEGA”**  
 które dają rezultaty dotąd przez żadne inne zegarki nieosiągnięte.  
 Reprezentantem  
 na Sosnowiec i okolice jest  
**J. Fürstenberg**  
 który ma bogato zaopatrzone sklepy w zegarki „OMEGA” złote, srebrne i z różnego metalu, po cenach fabrycznych, przy ulicy  
 Modrzejowskiej. 83—

**SKŁAD ŻELAZA**  
**S. WRZESZIŃSKI KATOWICE**  
 ul. Grundmanna № 1,

POLECA swój bogato zaopatrzonej skład w najlepsze sprzęty domowe i kuchenne, żelazne łózka, najdoskonalsze wyroby stalowe firmy „Solinger”, jak: nożyczki, noże itd., tudzież żelazne i mosiężne artykuły dla fabryk, jako to śruby, armatury i wszelkie rzemieślnicze narzędzia.

**Aleja II № 29**

**Bioscope**

**Nowość! Nowość!**

Najpiękniejsze żywe fotografie, między innymi 251—

**— Wodospady Niagary! —**

Ceny miejsc: I miejsca 40 kop., II miejsca 30 kop. Galeryja 20 kop., dzieci i uczniowie placą połowę.

**CONSTIPATION**

FRANCUZKI POPULARNY ŚRODEK przeciw

**CHRONICZNEJ OBSTRUKCJI**

Doza: 2 pigułki wieczorem przed spacerunkiem.  
 Nie powoduje bólu w żołądku, ani mdłości, ani biegunki.

**„Fluid”** jedyny najlepszy środek do smarowania, od reumatyzmu—60 k.

**„Agar”** niszczy odciski w ciągu paru dni—30 k.

**„Syrop z Ziół Alpejskich”** dla dzieci od kaszlu i chrypki—40 k.

**„Verol”** wypróbowana woda na włosy i usunięcia łupieżu—75 k.

**„Skabin”** od swierzby i wysypek, dla dorosłych i dzieci—50 k.

**„Dermina”** od piegów i złotych plam—50 k.

**Wina: Rabarbarowo, Chinowe i Pepsynowe** na najlepszych winach przyrządzane—po 75.

Dostać można w aptece St. Wągrowskiego pod Jasną Górą i w składzie apt. Al. Śląskiego ul. Krakowska nr. 4 w Częstochowie. Zadać wszędzie.

**Do Argentyny**  
 wygodnie, bezpiecznie, szybko i najtaniej okrętami z wysmienitem urządzeniem w 3 ej klasie  
**przewozi**  
 8-go dnia miesiąca z Amsterdamu do Buenos-Ayres  
**Poludniowo-Amerykańska linja**  
 w Amsterdamie w Holandji. Zapytanie, na które daje się odwrotna i opłacona odpowiedź w każdym języku adresować: ZUID AMERIKA SYN, Amsterdam, Holland.